

Ks. GRZEGORZ KUCZA  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Teologiczny

## PIĘKNO KOŚCIOŁA – OBLUBIENICY BOŻEGO BARANKA. MEDYTACJA O KOŚCIELE W KRĘGU ESTETYKI ZAINSPIROWANA MYŚLĄ TEOLOGICZNĄ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Osoba ludzka żyje w kręgu różnych wartości. Wartość jest zawsze celem naszych zamiarów i pragnień, doskonałość jest treścią i kresem każdej wartości, a korzyść zawiera się w samej wartości jako jej element składowy<sup>1</sup>. Synonimem wartości jest pojęcie dobra, idei, piękna. Cała hierarchia wartości jest powiązana z naturą i godnością osoby ludzkiej. Piękno jest jedną z transcendentalnych własności bytu, najczęściej pochodną względem prawdy i dobra lub jako synteza ich wszystkich<sup>2</sup>. Piękno jest związane z całokształtem przeżyć człowieka: estetycznych, poznawczych, emocjonalnych. Łączy się z miłością. W momencie intelektualno-zmysłowej wizji piękna chodzi o bezinteresowną miłość-zachwył<sup>3</sup>. Doświadczenie piękna ubogaca człowieka. Podziwiamy piękno przedmiotów i piękno osób. Konieczność bogatszego przeżycia piękna dla pełnego rozwoju człowieka jest oczywistością w kulturze i pedagogice współczesnej<sup>4</sup>. Temat piękna pojawił się między innymi w filozofii Platona, Arystotelesa, Plotyna, Tomasza z Akwinu. Jest on również obecny w teologii Grzegorza z Nyssy, Maksyma Wyznawcy, Augustyna. Teologię piękna Boga, dzieła stworzenia i odkupienia opracował Hans Urs von Balthasar.

Od dwóch tysięcy lat Kościół odsłania prawdę o sobie. Powstanie Kościoła, jego działalność i eschatyczne ukierunkowanie są obrazem szczególnej relacji Boga do człowieka, relacji opartej na miłości. Tam, gdzie w międzyosobowej relacji pojawia się miłość, tam też z całą pewnością doświadcza się estetycznego przeżycia piękna. Romano Guardini pisał, że „Kościółem” jest każdy, kto się do niego przyznaje. Każdy z nas objawia Chrystusa i każdy Go zasłania. Nigdy nie możemy mówić o Kościele tak, jak gdyby znajdował się on ponad nami. Zawsze w jego obraz, który w sobie tworzę, muszę włączać samego siebie, a sąd jaki wypowiadam o nim, odnosić również do siebie<sup>5</sup>. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* stwierdza, że wewnętrzna natura Kościoła daje się nam poznać poprzez rozmaite obrazy.

<sup>1</sup> S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1979, s. 144.

<sup>2</sup> *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, opr. A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1983, kol. 271.

<sup>3</sup> Por. M. A. Krapiec, *Metafizyka*, Lublin 1984, s. 212.

<sup>4</sup> L. Kuc, *Piękno*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, wyd. 2, Katowice 1998, (405-407), s. 407.

<sup>5</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, tł. K. Wierszyłowski, Warszawa 1988, s. 108.

Jednym z nich jest obraz Oblubienicy Bożego Baranka. Kościół przedstawiany jest jako nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka, którą Chrystus umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić, którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją żywi i pielęgnuje i którą, oczyściwszy, zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności, którą wreszcie hojnie obdarzył na wieki dobrami niebiańskimi, abyśmy pojąc mogli Bożą i Chrystusową do nas miłość, przewyższającą wszelką wiedzę (zob. KK 6). Konsekwencją miłości do Chrystusa jest miłość do Jego Kościoła. Miłość Boga do człowieka wciąż aktualizowana w Kościele i poprzez Kościół ukazuje piękno Oblubienicy niepokalanego Baranka. Na obliczu Kościoła Bóg umieszcza odbłask swego piękna<sup>6</sup>. Miłość do Kościoła to przeżywanie jego piękna jako Oblubienicy Bożego Baranka. Potrzebujemy doświadczyć piękna Kościoła Chrystusowego na różnych płaszczyznach: ontologicznej – w aspekcie jego zaistnienia, prakseologicznej – w aspekcie jego działania oraz eschatologicznej – w aspekcie jego ostatecznego spełnienia w Królestwie Bożym. Inspiracją do zainteresowania się tematem piękna Kościoła jako Oblubienicy Bożego Baranka jest nauczanie o Kościele Soboru Watykańskiego II, którego czterdziestą piątą rocznicę zakończenia obchodzimy. U progu XXI wieku potrzebujemy wciąż na nowo odkrywać piękno Kościoła, aby coraz pełniej nim żyć. Odkryć piękno Kościoła to inaczej zachwycić się nim i jeszcze bardziej przylgnąć do niego.

## 1. Ontologiczny wymiar piękna Kościoła

Relacja bytu istniejącego do intelektu i woli Absolutu konstytuuje piękno bytu. Być pięknym znaczy być bytem (istnieć) oraz być przyporządkowanym intelektowi i woli Absolutu w sensie transcendentálnym i osobie ludzkiej w sensie przedmiotu oddziałującego na nią<sup>7</sup>. Istnienie, jego początek i cel oraz natura stanowią pierwszą płaszczyznę doświadczenia piękna Kościoła.

Sobór Watykański II naucza, że „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył świat cały, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym” (KK 2). Bóg, który jest Miłością, objawia siebie samego i odwieczne postanowienie zbawienia człowieka. Istotną rolę w tym procesie odgrywa Kościół. Ponadto objawienie się Boga człowiekowi zawiera w sobie fundamentalną prawdę o międzyosobowej relacji pomiędzy Objawiającym a adresatem tego objawienia. Człowiek odkrywa objawienie Boże i stara się je zrozumieć, korzystając przy tym ze wszystkich swoich zmysłów, którymi rozporządza. Nie można w objawieniu pominąć aspektu estetycznego. Kościół zajmuje wyjątkowe miejsce w przestrzeni dialogu Boga z człowiekiem. We wspólnocie Kościoła, który jest dziełem Ojca, Syna i Ducha Świętego, odkrywamy Boże objawienie oraz przyjmujemy je w wierze i miłości. Kościół jest bytem wspólnotowym<sup>8</sup>. Mając na uwadze fakt, że u podstaw zaistnienia Kościoła leży wola Ojca, działanie Syna i uświęcająca moc Ducha Świętego (por. KK 2), stwierdzamy, że ów trynitarny fundament Kościoła objawia i równocześnie staje się nieprzerwanym nośnikiem jego piękna.

<sup>6</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, tł. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, s. 190.

<sup>7</sup> Por. M.A. Krąpiec, *Metafizyka*, s. 215.

<sup>8</sup> M.-D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, tł. Z. Włodkowska, Kraków 1968, s. 134.

Konstytucja soborowa *Dei verbum* stwierdza, że najgłębsza prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśniej nam przez objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia (KK 2). Jezus Chrystus, spełniający wolę Ojca (por. KK 3), zapoczątkował Kościół, głosząc radosną nowinę o nadejściu Królestwa Bożego. Królestwo to zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa (por. KK 5). Dzieło odkupienia, dokonane przez Chrystusa objawia się nam i trwa w Kościele, który Pan ustanowił jako Ciało swoje (KK 52). Treścią życia Kościoła jest osoba Jezusa Chrystusa. Jeśli Kościół zachowuje Chrystusa, zachowuje samego siebie, gdyż poza Chrystusem jest niczym. Jeśli rozumie Chrystusa i Jego posłannictwo, rozumie siebie samego, bowiem sensem istnienia Kościoła jest Chrystus. Jeśli Kościół przekazuje dalej Chrystusa, sam żyje<sup>9</sup>. Piękno Kościoła ujawnia się w jego chrystologicznym wymiarze. Kościół jest bowiem jedną rzeczywistością złożoną, podobną do tajemnicy Słowa Wcielenego (por. KK 8). Piękno Kościoła ukazuje się w przedziwnym fakcie Wcielenia, przez który Bóg wszedł w historię ludzką w sposób nowy i ostateczny (por. DM 3). Tajemnica Wcielenia nieustannie trwa w Kościele, który jest Ciałem Chrystusa (por. KK 52). W okresie przedsoborowym, jak i później, Kościół jest nazywany mistycznym Ciałem Chrystusa. Nazwa „Ciało Chrystusa” ma swoje uzasadnienie nie tylko w tym, że Chrystus jest jego Głową, ale również w tym, że On Kościół do tego stopnia utrzymuje, i do tego stopnia w pewien sposób w Kościele żyje, iż Kościół jest jakby drugim Chrystusem<sup>10</sup>. Mistyczne Ciało Chrystusa stanowi przedziwną jedność w różnorodności darów (por. KK 32) i w świadczeniu sobie wzajemnie posługi ku zbawieniu (por. KK 7). W ciele mistycznym siła wzajemnej łączności zespala między sobą członki w taki sposób, iż każdy z nich zachowuje całkowicie własną osobowość<sup>11</sup>. Możemy powiedzieć, że piękno Kościoła wynika także z owego szczególnego związku poszczególnych członków Mistycznego Ciała Chrystusowego z Jego Głową, tj. z Chrystusem oraz wzajemnej relacji między sobą. Wspólnotowość jest sposobem naszej samorealizacji, jako ludzi w Chrystusie<sup>12</sup>. W *communio* Kościoła będącej obrazem *communio* Trójjedynego Boga ujawnia się piękno Kościoła. Wspólnotowość jest sposobem bycia Boga Trójjedynego<sup>13</sup> i jest również ujawnieniem piękna Oblubienicy Bożego Baranka.

Istotnym elementem doświadczenia piękna Kościoła jest jego struktura sakramentalna. Sobór naucza, że Kościół buduje się przez sakramenty (por. KL 59). Cały Kościół nierozłącznie, choć w różnych aspektach, jest społecznością hierarchiczną i wspólną łaski<sup>14</sup>. Sobór określa Kościół jako powszechny sakrament zbawienia. Sakramentalność ta wynika ze szczególnego związku z Chrystusem. Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (zob. KK 1). Pozostaje on z Nim w pewnej relacji mistycznej tożsamości<sup>15</sup>. Sakramentalność rozumiana jest jako sprawione przez Boga współprzenikanie tego, co zewnętrzne i tego, co wewnętrzne w Kościele, jako historyczno-społeczna wspólnota ludzi i w niej

<sup>9</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 119.

<sup>10</sup> Por. Pius XII, *Mystici corporis*, Wrocław 2001, nr 51.

<sup>11</sup> Tamże, nr 59.

<sup>12</sup> Por. X. Pikaza, *Wspólnota świętych: doświadczenie i medytacja*, *Communio* 51(1989), (69-76), s. 75.

<sup>13</sup> Por. tamże.

<sup>14</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, s. 97.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 174.

realizujące się samoudzielanie się Boga<sup>16</sup>. Kościół to żywy Chrystus, udzielający siebie swoim wyznawcom przez wszystkie czasy<sup>17</sup>. Przez chrzest zostajemy włączeni w mistyczne Ciało Chrystusa, lecz całkowite przyłgnięcie do Chrystusa dokonuje się poprzez przyjęcie Eucharystii (por. DK 5). Kościół i Eucharystia są sobie wzajemnie powierzone przez Zbawiciela. Kościół czyni Eucharystię, ale także Eucharystia czyni Kościół. W pierwszym przypadku chodzi o Kościół rozumiany w sensie aktywnym, sprawujący władzę uświęcania, w drugim przypadku chodzi o Kościół w sensie biernym, o Kościół uświęconych<sup>18</sup>. W nim zebrani są poszczególni ludzie, z których każdy znajduje się równocześnie w bezpośrednim stosunku do Chrystusa i zachowuje swoją indywidualność<sup>19</sup>. Poszczególne sakramenty są konkretnym urzeczywistnieniem się Kościoła<sup>20</sup> i objawieniem jego piękna. Sakramenty urzeczywistniają bowiem działanie Chrystusa w Kościele i kształtują naszą więź z Bogiem. Przez głoszenie Ewangelii oraz sprawowane sakramenty Kościół uobecnia zbawczą działalność Chrystusa w świecie. Jednocześnie sakramenty wskazują na obecną „tymczasowość” Kościoła, jego służebny wymiar oraz ukierunkowanie eschatologiczne. Kościół staje się powszechnym sakramentem zbawienia, gdyż w całym swoim istnieniu ukazuje i zarazem realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka (por. KDK 45). W realizacji tej misji aktualizuje swoje oblicze.

Ojcowie soborowi nauczają, że w dziele powstania Kościoła istotną rolę odgrywa Duch Święty, który go ustawicznie uświęca i ożywia (por. KK 4). Jest On jakby duszą mistycznego Ciała Chrystusa (por. KK 7). Duch Święty działa w Kościele przez dary i charyzmaty, dokonuje rozdawnictwa łask i posług, ubogacając Kościół w przeróżne dary (por. DE 2). Ustawicznie umacnia On jego organiczną strukturę (por. KK 22), wzbudza i podtrzymuje zmysł wiary (por. KK 12). Prowadzi Kościół do wszelkiej prawdy, jednoczy go we wspólnocie i w posłudze, nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia, utrzymując Kościół w ciągłej młodości (por. KK 4). Duch Święty wlewa w serca wiernych wiarę, nadzieję i miłość (por. DA 3) oraz ukazuje Kościół jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. KK 4). Możemy powiedzieć, że piękno Kościoła to ustawiczna obecność i działanie w nim Ducha Świętego.

Do tej pory staraliśmy się odkryć piękno Kościoła w jego powstaniu oraz w wymiarze sakramentalnym. Nośnikiem piękna Kościoła jest również jego struktura hierarchiczno-charyzmatyczna. Stwierdziliśmy, że Bóg w Trójcy Jedyny zaprasza człowieka do uczestnictwa w życiu Bożym. Czyni to właśnie poprzez Kościół. Piękno Kościoła ujawnia się w jego ontologicznej relacji do Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ponadto zwróciliśmy uwagę na stopniowe ujawnianie się piękna Kościoła w jego bytowaniu, jako mistycznego Ciała Chrystusa, powszechnego sakramentu zbawienia oraz tworzonej na wzór *communio* Boga Trójjedynego wspólnoty wierzących. Ojcowie soborowi stwierdzają, że Kościół, który ukazuje i realizuje tajemnicę miłości Boga (por. KDK 45), jest równocześnie przekazicielem i interpretatorem objawienia Bożego. Posługę swoją wypełnia w świecie. Dlatego

<sup>16</sup> T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tł. J. Tyrawa, Wrocław 1990, s. 46.

<sup>17</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 88.

<sup>18</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, s. 115.

<sup>19</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 97.

<sup>20</sup> Por. T. Schneider, *Znaki bliskości Boga...*, s. 47.

też w następnym punkcie naszych rozważań zajmiemy się odkrywaniem piękna Kościoła w jego relacji ze światem.

## 2. Prakseologiczny wymiar piękna Kościoła

Prakseologia zajmuje się badaniem wszelkich form działalności ludzkiej. Naszym zamierzeniem jest zwrócić uwagę na obecność wymiaru piękna w podstawowych wymiarach działalności Kościoła w świecie. Kościół bowiem żyje w świecie i działa w nim (por. KDK 40). Ojcowie soborowi rozumieją świat jako całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje (por. KDK 2). Świat jest głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdąża do swego celu (por. KK 48). A zatem Kościół nie może określić właściwie siebie, własnego bytu, bez odniesienia się do czasu i historii<sup>21</sup>. Ojcowie soborowi przypominają, że „plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą” (KO 2). Kościół jest społeczną rzeczywistością, działającą w historii (por. KDK 44). Kościół jest rzeczywisty w sposób historyczny, rzeczywisty w ludziach żyjących na ziemi i w stosunkach ziemskich. Z drugiej jednak strony nosi on w sobie życie Chrystusa zmartwychwstałego i wyraża je przez nauczanie, liturgię i porządek życia<sup>22</sup>. Tym samym staje się on aktualnym „miejscem teologicznym” prawdy obecnej w Ewangelii oraz aktualnym świadkiem ekonomii zbawienia w historii<sup>23</sup>. Kościół jest Chrystusowym promieniowaniem na cały świat, ale by móc promieniować musi mieć strukturę; jest cały skierowany na zewnątrz, a zarazem trwa w sobie; jest falą i cząsteczką, jest dynamiczny i statyczny<sup>24</sup>. Kościół, stanowiąc zarazem zrzeczenie dostrzegalne i wspólnotę duchową, kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zacyzn i niejako dusza społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą (zob. KDK 40). Tym, czym Kościół jest w swojej istocie, musi być także w swoich członkach. Musi być przez nas tym, czym jest dla nas<sup>25</sup>. Istotne jest także to, że cel jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny Kościół nie jest związany z żadną szczególną formą kultury czy systemem politycznym, dlatego może stanowić najmocniejszą więź pomiędzy narodami (por. KDK 42). Możemy powiedzieć, że przy całym swoim zakorzenieniu w historii, Kościół nie pozostaje niewolnikiem jakiejś epoki czy rzeczy, której istota jest doczesna. Posłanie, jakie Kościół ma przekazywać, i życie, jakie ma szerzyć, nie są nigdy trwale powiązane z jakimś systemem politycznym, klasą społeczną czy szczególną formą cywilizacji<sup>26</sup>. Piękno Kościoła ujawnia się w tym, że istniejąc w konkretnej epoce historycznej i nie będąc związanym z żadną opcją polityczną, stanowi on swoistą całość. Jest wielki, wszechogarniający, pełen wszelkich napięć i równocześnie obdarzony przedziwną siłą

<sup>21</sup> M.-D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, s. 119.

<sup>22</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 142.

<sup>23</sup> Por. M.-D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, s. 43.

<sup>24</sup> H. U. von Balthasar, *Catholica. Wierzę w Kościół Powszechny*, tł. W. Szymona, Poznań 1998, s. 29.

<sup>25</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, s. 183.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 233.

jednoczącą. Urzeczywistnia się w najmniejszej wspólnotcie, a przecież ogarnia cały świat. Trzeba mówić o nim wciąż na nowo, gdyż uświadamia on sobie siebie samego w refleksji każdej epoki. W niej otrzymuje aprobatę lub spotyka się ze sprzeciwem, ale jednocześnie ciągle zyskuje nową moc do własnego rozwoju<sup>27</sup>.

Szczególnym miejscem odkrywania piękna Kościoła jest jego troska o człowieka. Sobór naucza, że człowiek wiele wydał i wydaje o sobie opinii; różnych i nawet przeciwstawnych, w których często bądź wywyższa siebie jako absolutną normę, bądź poniża się aż do rozpacz, skutkiem czego trwa w niepewności i niepokoju. Kościół, wczuwając się głęboko w te trudności, może, pouczony Objawieniem Bożym, udzielić na nie odpowiedzi, w której znajdzie się określenie właściwego położenia człowieka, wyjaśnienie jego słabości, a zarazem umożliwienie należytego uznania jego godności i powołania (zob. KDK 12). Jan Paweł II nauczał, że „człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem wspólnotowego, i zarazem społecznego – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu, w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia”<sup>28</sup>. Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka. Kościół musi być obecny przy konkretnym człowieku, w którym wiele elementów zwalczą się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wieloma ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. W tej sytuacji Kościół przekazuje człowiekowi podstawową prawdę o miłości Boga, stwierdzając, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu (por. KDK 10). Kościół uczy, jak być człowiekiem wolnym. Przypomina, że wolność prawdziwa to szczególnie znak obrazu Bożego w człowieku (zob. KDK 17). Kościół przypomina człowiekowi, iż został powołany do bycia i działania w wolności dzieci Bożych. Nie tylko wzywa on człowieka do doskonalszego życia, ale również ofiarowuje mu środowisko, które go wspiera, i odpowiedni klimat, który umacnia jego siły<sup>29</sup>. Sobór naucza ponadto, że przez żadne prawa ludzkie godność osobista i wolność człowieka nie da się tak stosownie zabezpieczyć, jak przez Ewangelię Chrystusową powierzoną Kościołowi (zob. KDK 41). Piękno Kościoła obecne jest więc w ukazywaniu człowiekowi sensu jego egzystencji.

W relacji Kościoła do człowieka jest zawarta relacja do świata i odwrotnie. Problemy świata i człowieka nie są Kościołowi obojętne. Dlatego też Kościół zabiera głos w różnych kwestiach społecznych, a nawet politycznych, gdyż w centrum jego wypowiedzi znajduje się zawsze człowiek jako osoba. Świat jest miejscem realizacji misji Kościoła, o czym wielokrotnie przypomina soborowa konstytucja *Gaudium et spes*. Sobór naucza, że w relacji do świata Kościół realizuje posłannictwo zbawcze (por. DA 6) i religijne (por. KDK 42). Czyni to, ukazując siebie jako wyjątkową wspólnotę, będącą obrazem wspólnoty Ojca, Syna i Ducha Świętego.

<sup>27</sup> Por. R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 145.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Watykan 1979, nr 14.

<sup>29</sup> Por. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, s. 145.

Nadzwyczajny Synod Biskupów obradujący w Rzymie w dwudziestą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II stwierdza, że eklezjologia „komunii” jest podstawą ładu, a przede wszystkim właściwego stosunku między jednością i różnorodnością w Kościele<sup>30</sup>. U podstaw „komunii” chodzi o zjednoczenie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w słowie Bożym i sakramentach. Chrzt jest bramą i fundamentem „komunii” Kościoła; Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. „Komunia” z Ciałem Chrystusa w Eucharystii oznacza i sprawia, czyli buduje wewnętrznie zjednoczenie wszystkich wiernych w ciele Chrystusa, którym jest Kościół<sup>31</sup>. Lud Boży pielgrzymujący, który rozumie siebie jako komunie z Chrystusem oraz wzajemnie pomiędzy sobą, ukazuje światu piękno Kościoła.

Nieprzerwane świadectwo chrześcijańskie rodzi się każdego dnia w sferze wiary i charyzmatów, należących do wszystkich i przysługujących każdemu poza wszelką strukturą instytucjonalną<sup>32</sup>. We wspólnotce Kościoła wierzący odnajdują wiele dróg prowadzących do świętości. Święci w Kościele ukazują jego piękno. Sobór Watykański II naucza, że wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości (zob. KK 39). Każdy stosownie do własnych darów i zadań winien kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość (KK 41). Kościół święty i równocześnie zmiernający do świętości w swoich członkach, oto kolejna płaszczyzna odkrywania jego piękna. Wszyscy chrześcijanie mają z dnia na dzień coraz bardziej uświęcać się w warunkach swego życia, pośród swych obowiązków czy okoliczności życia, przyjmując z wiarą wszystko z ręki Ojca niebieskiego i współdziałając z wolą Bożą oraz ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg umiłował świat (por. KK 41). Dążenie do świętości jest obowiązkiem każdego członka Kościoła, zarówno duchownych jak i świeckich. Piękno Kościoła ujawnia się na różnych drogach zdobywania świętości we wspólnotce Kościoła. Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby, wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu. Szczególnym ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela (KK 31). Piękno Kościoła aktualizuje się w świecie poprzez piękno życia poszczególnych jego członków. Sobór stwierdza, że poprzez życie tych ludzi, którzy będą współuczestnikami naszego człowieczeństwa, w sposób jednak doskonalszy przemieniają się według wzoru Chrystusowego, Bóg ukazuje ludziom naocznie swoją obecność i swoje oblicze (KK 50). Istotną rolę w ukazywaniu piękna Kościoła jako Oblubienicy Bożego Baranka odgrywa działalność apostołska. Sobór stwierdza, że apostołat jest zadaniem wszystkich wiernych na mocy chrztu (por. KK 33; DA 23), chociaż dokonuje się w różny sposób (por. DA 25). Apostolstwo

<sup>30</sup> Zob. Nadzwyczajny Synod Biskupów, *Kościół kierowany przez słowo Boże sprawuje tajemnicę Chrystusa dla zbawienia świata*, Wrocław 1986, s. 24.

<sup>31</sup> Tamże, s. 23.

<sup>32</sup> M.-D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, s. 132.

wyływa z powołania chrześcijańskiego i nigdy nie może go zabraknąć w Kościele (por. DA 1). Jest uczestnictwem w potrójnym urzędzie Chrystusa: kapłańskim, prorockim i królewskim (por. KK 31, DA 2, 10). Celem apostołstwa jest głoszenie Chrystusa czynami i słowami (por. DA 6). Znaczącym przykładem może tu być życie w rodzinie, w której chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary (zob. DA 11). Niewątpliwie w życiu apostołskim członków Kościoła, realizujących na co dzień wezwanie do świętości, piękno Kościoła staje się dla nas najbardziej widoczne i przez nas doświadczane.

Kolejną płaszczyzną doświadczenia piękna Kościoła jest liturgia, będąca szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wyływa cała jego moc (por. KL 10). Liturgia w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła (zob. KL 2). Czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidoczniają je i na nie oddziałują (zob. KL 26). Sobór naucza, że chociaż liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (zob. KL 9), to jednak słusznie uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom rzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny. Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu (zob. KL 7). Szczególnym miejscem aktualizacji piękna Kościoła w liturgii jest Eucharystia. Ojcowie soborowi uczą, że Eucharystia jest szczytem i ośrodkiem sakramentów, gdyż uobecnia Sprawcę zbawienia (por. DM 9). Jest ona odprawianiem paschalnego misterium, uobecnianiem zwycięstwa i triumfu Chrystusa, dziękczynieniem (por. KL 6). Uczestnicząc w liturgii Kościoła doświadczamy jego piękna.

Według nauczania soborowego, Kościół w swoich sakramentach i instytucjach, posiada postać tego przemijającego świata, jest niejako w drodze ku ostatecznemu dopełnieniu. A zatem również wymiar eschatyczny Kościoła nie może być przez nas pominięty. Pozostaje nam więc również na tej płaszczyźnie odkryć piękno Kościoła.

### 3. Eschatologiczny wymiar piękna Kościoła

Sobór Watykański II naucza, że Kościół ukazany od początku świata przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego, ustanowiony w czasach ostatecznych, w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie (por. KK 2). Od początku stworzenia Bóg powołuje człowieka, aby przyłączył się do Niego całą swą naturą w wiecznym uczestnictwie nieskazitelnej wiary Bożego (zob. KDK 18). Drogą do zrealizowania tego zamiaru jest Kościół, w którym zdobywamy świętość, i który osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. KK 48). Kościół ma cel eschatologiczny (por. KDK 40). Jest w drodze do pełni eschatologicznej. Kościół jest

określony eschatologicznie i równocześnie historycznie współczesny; jest przedmiotem nadziei, a zarazem spotykamy go dzisiaj<sup>33</sup>. Charakter eschatologiczny niesie z sobą pragnienie Chrystusa, ciągłą czujność, walkę przeciw zasadzkom szatana, męstwo płynące z wiary i nadziei przyjścia Chrystusa uwielbionego i naszego upodobnienia się do Niego (por. KK 48). W dynamicznym oczekiwaniu na przybycie Oblubieńca i ostateczne dopełnienie ukazuje się piękno Kościoła jako Oblubienicy oczekującej nadejścia swego Oblubieńca.

W liturgii i życiu sakramentalnym Kościół znajduje się zawsze na wielu płaszczynach równocześnie. Płaszczyzny te nieustannie się przecinają, a to sprawia, że czas Kościoła jest niesłuchanie bogaty, ale i tajemniczy<sup>34</sup>. Chociaż Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata (por. KK 48), to jednak coraz bardziej upodabnia się on do swego Oblubieńca, postępując ustawicznie w wierze, nadziei i miłości (por. KK 65). Człowiek Kościoła pozostaje zawsze otwarty na nadzieję. Wraz ze wspólnotą wierzących oczekuje z nadzieją powrotu Tego, którego kocha. Pamięta, że wszystko, co się dzieje, ma być ostatecznie oceniane pod kątem tego właśnie kresu<sup>35</sup>. Dlatego też Ojcowie soborowi przypominają, że przyszły los ludzkości leży w ręku tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei (por. KDK 31). Nadzieja żywa obecna w życiu członków Kościoła ukazuje jego piękno. Kościół tkwi w czasie, a jednocześnie spełnia się poza czasem w Bogu, w Jego ponadczasowej transcendentni. Realizuje swą misję w historii, tkwiąc w dziejach świata na sposób ewangelicznego fermentu; posiada jednak cele transcendentne. Jest on tajemnicą wieczności istniejącej zaczątkowo w czasie, aby czas dopełnił się w wieczności<sup>36</sup>. Sobór naucza również, że obiecane odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem (zob. KK 48). W Kościele jakby przeplatają się wzajemnie ze sobą dwa porządki: doczesność i wieczność. W doczesności Kościół ujawnia swoje piękno, jednakże na skutek obecności jeszcze w nim grzechu, staje się ono tylko nieudolnym odbiciem jego piękna w wieczności.

Piękno Kościoła w wymiarze eschatologicznym objawia nam postać Najświętszej Maryi Panny. Sobór naucza, że w czasie ziemskiej pielgrzymki Kościoła Maryja jest obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku oraz staje się znakiem pewnej nadziei i pociechy (por. KK 68). Sobór Watykański II nazywa Maryję najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła, najdoskonalszym wzorcem wiary i miłości (por. KK 53). W Maryi uwidacznia się afirmacja Boga względem człowieka. Staje się Ona dla człowieka zarówno drogą do Boga, jak i drogą do odnalezienia własnej tożsamości<sup>37</sup>. W Maryi Kościół już osiągnął doskonałość (por. KK 65). Maryja streszcza w sobie historię zbawienia. Wskazuje Ona na ostateczne spełnienie osoby ludzkiej oraz całego kosmosu. W czasach eschatologicznych Kościół osiągnie swoją ostateczną

<sup>33</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 136

<sup>34</sup> W. Stinissen, *Wieczność pośrodku czasu*, tł. J. Iwaszkiewicz, Poznań 1997, s. 158.

<sup>35</sup> Zob. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, s. 212.

<sup>36</sup> F. Dylus, *Eschatyczny charakter tajemnicy Kościoła w świetle konstytucji „Lumen gentium”*, *Communio* 51(1989), (110-118), s. 117.

<sup>37</sup> Por. A. Läpple, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, tł. K. Wiśniewska, Warszawa 1991, s. 91.

pełnię, stając się prawdziwym Królestwem Bożym. Obrazem tego spełnienia jest postać Maryi. Pomędzy Maryją a Kościołem zachodzi w istocie stała wymiana przymiotów i wzajemne przenikanie się<sup>38</sup>. Piękno Kościoła obecne jest w osobie Maryi niepokalanej i wniebowziętej. W dokonującym się w Maryi całkowitym i nieustannym zwycięstwie łaski, Kościół widzi zapowiedź własnego zwycięstwa; ponieważ już je doświadcza jako uzyskane w najczystszy sposób przez Maryję<sup>39</sup>. Piękno Kościoła ukazuje się w Jej Bożym macierzyństwie. Według nauczania soborowego macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie. Poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Maryja wzięta do nieba poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego (por. KK 62). Sobór stwierdza ponadto, że Maryja odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi Syna swego i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym, obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi. Jednocześnie zaś złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni (zob. KK 53). Możemy powiedzieć, że w osobie Maryi piękno Kościoła otrzymuje już konkretny kształt. Z kolei eschatologiczne wydarzenia zbawcze dotyczące Maryi, przyjęcie do chwały wraz z duszą i ciałem, pozwalają nam zrozumieć prawdę, że Bogu chodzi o całego człowieka, a nie tylko o jego duszę.

Kościół stanowi wspólnotę, która nie ogranicza się jedynie do doczesności. Wokół Maryi gromadzą się, tak jak w Wieczerniku, wszyscy członkowie Kościoła. Są wśród nich zarówno ci, którzy pielgrzymują jeszcze na ziemi, jak i ci, którzy dokonawszy żywota poddają się oczyszczeniu, lub zażywają chwały, widząc wyraźnie samego Boga troistego i jedyne, jako jest; wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu (por. KK 49). Wszyscy też oczekujemy na ostateczne objawienie się piękna Kościoła w czasach ostatecznych. Piękno Kościoła to także tajemnica świętych obcowania. Sobór naucza, że tajemnica świętych obcowania zasadza się na wzajemnej łączności wszystkich członków Kościoła, choć w różnym stopniu i w rozmaity sposób w tej samej miłości Boga i bliźniego (por. KK 49). Wszyscy jesteśmy zespoleni wzajemnie ze sobą w Chrystusie. Piękno Kościoła Chrystusowego to ustawiczny proces wzajemnego udzielania sobie dóbr duchowych pomiędzy poszczególnymi jego członkami, zarówno tymi, którzy pielgrzymują w doczesności, jak i tymi, którzy bądź cieszą się już chwałą nieba, bądź jeszcze oczyszczają się w czyśćcu. Równocześnie dzięki osobie Maryi oraz wspólnotcie świętych Kościół już obecnie uczestniczy w niebiańskiej liturgii<sup>40</sup>. W drodze ku ostatecznemu spełnieniu ujawnia się piękno Kościoła, które ostateczną postać osiągnie w spotkaniu Oblubienicy z Oblubieńcem.

<sup>38</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, s. 270.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 283-284.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 285.

## Podsumowanie

Człowiek jest istotą żyjącą w kręgu wartości. Jedną z bardzo cennych wartości bytu jest piękno. Piękno bytu objawia Boga-Stwórcę. W szczególny sposób piękno ukazuje się w istnieniu i działalności Kościoła. Piękno Kościoła wynika z jego relacji do Boga Trójjedynego, ze ścisłego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem oraz ze stałej uświęcającej w nim obecności Ducha Świętego. Piękno Kościoła ujawnia się w samym istnieniu Kościoła jako wspólnoty zbawienia, ale także w jego strukturze hierarchiczno-charyzmatycznej i sakramentalnej. Również liturgia Kościoła ujawnia jego piękno. Kościół jest rzeczywistością zbawczą, która egzystuje w tym świecie, dlatego szczególnym miejscem doświadczania piękna Kościoła jest wszelka działalność apostołska Kościoła w świecie. Ponadto Kościół jest wspólnotą eschatycznie ukierunkowaną. Sobór określa tę wspólnotę między innymi jako pielgrzymujący Lud Boży, mistyczne Ciało Chrystusa, powszechny sakrament zbawienia. Istotnym przesłaniem wypowiedzi soborowych jest określenie Kościoła jako komunii Boga z ludźmi oraz oczekującej na przyjście swego Oblubieńca niepokalanej Oblubienicy. Te różne określenia pokazują, iż podstawowym zadaniem Kościoła jest ukazywanie światu Boga, który jest Miłością. W tej podstawowej misji, którą otrzymał on od Jezusa Chrystusa ujawnia się piękno jego istnienia. Ponadto jako chrześcijanie musimy pamiętać, że nie tylko doświadczamy piękna Kościoła, ale również sami je tworzymy. Każdy bowiem chrześcijanin może być współtwórcą piękna Kościoła, gdy, realizując swoje powołanie, będzie zdobywał świętość. Podobnie jak Kościół w doczesności jest ludem Bożym pielgrzymującym, tak również piękno Kościoła nie jest czymś statycznym, lecz wciąż jeszcze bardziej się aktualizuje, aż swój pełny zakres osiągnie w czasach ostatecznych. Współczesną eklezjologię należy niewątpliwie ubogacić o elementy estetyki. Potrzebujemy wciąż na nowo odkrywać piękno Kościoła – Oblubienicy Bożego Baranka.